

## Szaniec polskości.

Siedm lat temu pan Ludwik Hipolit Małecki, ówczesny członek Zarządu I. Krakowskiego Koła T. S. L., a obecnie Koła tego prezesa, zainicjował zbieranie składek na rzecz Towarzystwa „Szkoły Ludowej“ zapomocą skarbonki obnośnej. Szanowny inicjator w pierwszej chwili napotkał powątpiewanie i opozycję nawet pomiędzy kolegami w Zarządzie, wkrótce jednak energią i poświęceniem, z jakim wziął się do wykonania swojego projektu, przekonał wszystkich o jego praktyczności. Dziś o niej nikt nie wątpi, a pan Małecki z zadowoleniem stwierdzić może, że przysporzył Towarzystwu 22 tysiące koron — tyle bowiem do zeszłego tygodnia zebrano do skarbonki obnośnej. Gdy pierwsze trudności były przełamane i składki zaczęły płynąć, a weteran ze skarbonką (którego podobiznę daliśmy w poprzednim numerze) stał się popularną w Krakowie figurą, pan Małecki wniósł, ażeby składki te przeznaczyć na cel ściśle określony i to na szkołę kresową, mającą się zbudować w miejscu najbardziej przez niemieczyznę zagrożonem. Wniosek ten tak w Zarządzie Koła, jak i w Zarządzie głównym T. S. L. znalazł przychylne przyjęcie i wkrótce zgodzono się, ażeby za wpływające do skarbonki obnośnej składki zbudować w pierwszym rzędzie szkołę polską w Leszczynach pod Białą. Wobec zbliżającej się właśnie 150 rocznicy urodzin wielkiego reformatora wychowania narodowego, Stanisława Konarskiego, uchwalono na wniosek ówczesnego prezesa Koła, ś. p. ks. Tadeusza Chromeckiego, nazwać zbudować mającą się szkołę imieniem Konarskiego i wzięto

się rąco do dzieła; zakupiono grunt w Leszczynach za 4000 koron, tuż obok granicy śląskiej, nieopodal fabryk i wnet, bo już w r. 1903 zbudowano szkołę, której wizerunek podajemy, a która już całe zastępy dzieci polskich ochroniła od dostania się do niemieckiej „Schule“ i od przesiąknięcia germańskim duchem. Jak szkoła polska była w Leszczynach potrzebna świadczy fakt, że

szerzenia szkoły. Budowa jej wraz z gruntem kosztowała 24 tysiące koron, na to, jak wspomnieliśmy wyżej, zebrano 22 tysiące; konieczne rozszerzenie kosztować będzie około 6 tysięcy, tak, że na razie potrzeba jeszcze dla Leszczyn 8 tysięcy koron. Tymczasem zaś czekają już inne kresowe miejscowości, które z utęsknieniem wyglądają szkoły polskiej! Więc nie zapominajmy, że szkoła



Szaniec polskości: Szkoła im. Konarskiego w Leszczynach pod Białą, wybudowana staraniem I. Krak. Koła męskiego Tow. Szkoły Lud.

uczęszczało do niej zaraz po zbudowaniu w roku szkolnym 1903/4 — 147 dzieci, w następnym 1904/5 — 187, w bieżącym zaś uczęszcza 194, a uczęszczałoby znacznie więcej, gdyby szkoła była obszerniejszą — zachodzi więc pilna potrzeba roz-

na kresach to szaniec polskości i nie bądźmy skąpymi na widok weterana z dwubarwną skarbonką T. S. L., powtarzającego przy każdym stoliku w kawiarniach i restauracjach: „Proszę o grosz na Szkołę Ludową!“.



Fot. „Kordyan“ we Lwowie.

Akademickie Koło T. S. L. we Lwowie: Grupa członków zarządu Koła z przewodniczącą, Heleną Waydówną, pośrodku.

## Akademickie Koło T. S. L. we Lwowie.

Jednym z najzasłużeńszych ze stukilkudziesięciu kół Tow. Szkoły ludowej, rozsiansych po całej Galicyi, jest akademickie Koło we Lwowie. Zamknęło ono obecnie ósmy rok swego istnienia sprawozdaniem, stwierdzającym znaczny rozwój w pracy. Liczba członków Koła doszła do imponującej liczby przeszło 700. Czytelnia posiada Koło w swym zarządzie 38 w najrozmaitszych powiatach Galicyi wschodniej. W ciągu roku wygłosili prelegenci, wysłani z ramienia zarządu Koła, 230 odczytów, nadto odbyło się w tym okresie 400 pogadanek w czytelnich Koła. Zorganizowało dalej Koło 6 trup amatorskich włościańskich i urządziło 20 obchodów narodowych po wsiach, gdzie znajdują się czytelnie Koła. Donioslejszym jeszcze owocem działalności Koła akademickiego jest powstanie całego szeregu kas systemu Raiffeisena, instytucji niezmiernie pożytecznej, chroniącej ludność wiejską przed niesumienią lichwą.

Rezultaty pracy członków Koła byłyby niewątpliwie jeszcze piękniejsze, jeszcze obfitsze, gdyby znalazły się odpowiednie fundusze. Brak ich paraliżuje niejednokrotnie piękne zamiary Koła.

Na czele zarządu Koła stała w roku ubiegłym p. Helena Waydówna, słuchaczka uniwersytetu, którą widzimy właśnie pośrodku grupy członków zarządu Koła, na załączonej obok rycinie.

## Jubileusz gwardyi papieskiej.

W Watykanie odbyły się niedawno wielkie uroczystości jubileuszowe z powodu czterechsetlecia istnienia przybocznej straży papieskiej, tak zwanej gwardyi szwajcarskiej. Po uroczystej mszy papieskiej.